



WYPALANIE TRAW

Przedwiośnie i wiosna to okres najtrudniejszy dla strażaków. Jak Polska długa i szeroka palą się przydrożne rowy, skarpy, trzcinowiska na wysychających stawach, torfowiskach. Utrzymuje się moda na bezmyślne podpalanie wszystkiego, co porośnięte jest usychającą trawą.

Aby zapobiec temu wysoce szkodliwemu zjawisku do wszystkich osób, którym na sercu leży ochrona środowiska zwracamy się z apelem

O ZAPRZESTANIE WYPALANIA SUCHYCH TRAW

i równocześnie oddziaływanie swoim przykładem na innych.



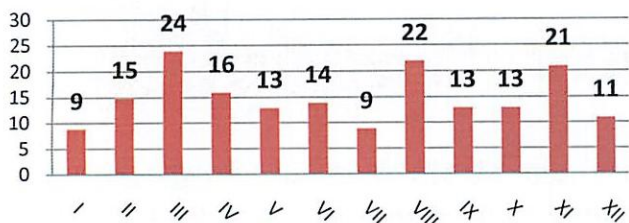
Zgodnie z zasadami wiedzy agrotechnicznej **wysoka temperatura nie użyźnia gleby, a wręcz przeciwnie – wyjąłwia ją**, zatem nie jest to skuteczny sposób eliminacji niepożądanych roślin i odnawiania łąk. Tereny, na których prowadzone jest wypalanie traw, stają się na wiele lat pozbawionymi życia pustyniami, a wszelkie występujące na nich formy życia ulegają zniszczeniu.

Corocznie ok. 95% wszystkich pożarów lasów wynika z nieodpowiedzialności człowieka, w tym z wypaleniem okolicznych łąk i pastwisk. Wystarczy chwila nieuwagi (lub co gorsza celowe działanie) i dochodzi do pożarów, których zasięg często przekracza wyobrażenie podpalaczy. Statystyki nie pozostawiają żadnych wątpliwości – wczesną wiosną strażacy notują nawet **kilkukrotny wzrost liczby wyjazdów do pożarów**, z których zdecydowana większość to pożary suchych traw, szuwarów itp.

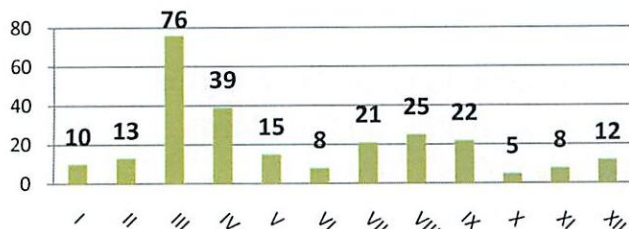
Każdy wyjazd jednostek straży pożarnej to spore koszty, które wszyscy pokrywamy solidarnie, bez względu na to, czy zgadzamy się z „ideą” wypalania, czy bezwzględnie walczymy z jej przejawami. **Jedna godzina działań gaśniczych kosztuje podatnika co najmniej kilkaset złotych.**

Liczba pożarów na terenie powiatu krasnostawskiego w latach 2011 – 2016 w poszczególnych miesiącach:

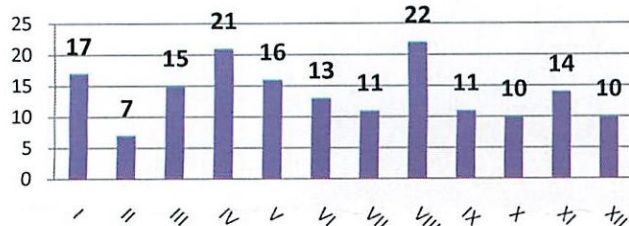
2011



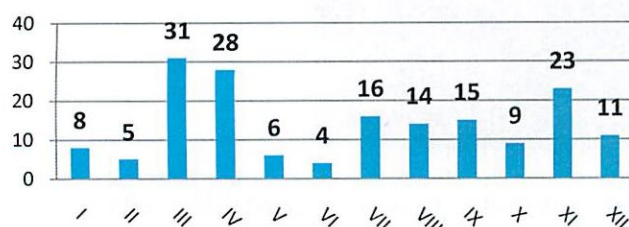
2012



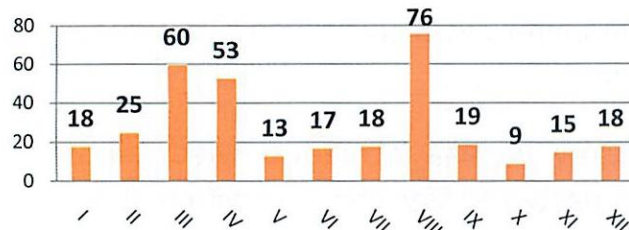
2013



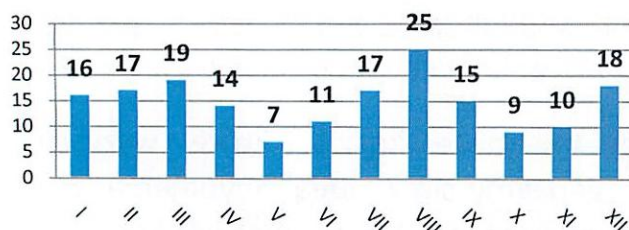
2014



2015



2016



Jednostka straży pożarnej gasząca pożar traw, potrzebna może być w zupełnie innym miejscu, z kolei brak interwencji strażaków często prowadzi do rozprzestrzenienia się pożaru na sąsiednie zabudowania gospodarcze i tereny leśne. W wielu przypadkach nawet kontrolowane (nadzorowane) wypalanie przeradzało się w pożar zagrażający życiu ludzi i ich dobytkowi.

Ponadto ograniczenie widoczności na drogach publicznych wskutek zadymienia, na dodatek w przypadku, gdy mało kto się tego spodziewa, często jest przyczyną wypadków, a nikt nie jest w stanie zagwarantować niezmienności kierunku wiejącego wiatru.

Co grozi za wypalanie traw?

Osoba wypalająca trawy podlega surowej karze, a jej wymiar uzależniony jest od kwalifikacji prawnej czynu. Art. 163 §1 Kodeksu karnego stanowi: „ **kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób, albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do 10 lat**” w przypadku działania nieumyślnego sprawcy, kara wymierzona przez sąd może wynosić od 3 miesięcy do 5 lat.

Ponadto Kodeks wykroczeń w art. 82 ustala wykaz czynności zabronionych w zakresie ochrony przeciwpożarowej. **Karze aresztu, grzywny albo karze nagany podlega ten, kto:**

- dokonuje czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenienie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji, polegających m.in. na niedozwolonym używaniu otwartego ognia, paleniu tytoniu i stosowaniu innych czynników mogących zainicjować zapłon materiałów palnych (§1);
- na terenie lasu, na terenach śródleśnych, na obszarze łąk, torfowisk i wrzosowisk, jak również w odległości do 100 m od nich roznieca ogień poza miejscami wyznaczonymi do tego celu albo pali tytoń, z wyjątkiem miejsc na drogach utwardzonych i miejsc wyznaczonych do pobytu ludzi (§3);
- wypala trawy, słomę lub pozostałości roślinne na polach w odległości mniejszej niż 100 m od zabudowań, lasów, zboża na pniu i miejsc ustawienia stert lub stogów bądź w sposób powodujący zakłócenia w ruchu drogowym, a także bez zapewnienia stałego nadzoru miejsca wypalania (§4);
- w inny sposób nieostrożnie obchodzi się z ogniem (§5).